

Kraków przefiltrowany

Paweł Dunin-Wąsowicz
Fantastyczny Kraków

Narodowe Centrum Kultury,
Warszawa 2013

Oprawa graficzna *Fantastycznego Krakowa* Pawła Dunin-Wąsowicza doskonale oddaje istotę książki. Właściwą okładkę tworzy czarno-biała fotografia charakterystycznych dla Krakowa obiektów, wykadrowana tak, że obejmuje jedynie wierzchołki Barbakanu i Bazyliki Mariackiej, w większości koncentrując się na gładkim niebie. Ta pusta przestrzeń zostaje zagospodarowana jaskrawymi, łososiowymi nadrukami na przezroczystej obwolucie. Połączenie obu elementów przedstawia niezidentyfikowane obiekty latające w niepozornych krakowskich przestworzach. *Fantastyczny Kraków* Dunin-Wąsowicza jest *de facto* spojrzeniem na rzeczywiste miejsce (w jego aspekcie terytorialnym, kulturowym, społecznym, itd.) przy użyciu podobnego filtru. Koncepcja dwupłaszczyznowej, palimpsestowej okładki ma odzwierciedlenie w kompozycji zawartości merytorycznej książki. Przez wartką gawędę o fantastycznych przedstawieniach literackich miasta przebija narracja dotycząca jego tradycji, historii, mitologii. Źródła intensywnego, fantasmagorycznego potencjału Krakowa autor dostrzega w oryginalnie ujmowanej swoistości miejsca. Dlatego nowa publikacja Wąsowicza to nie tylko gratka dla

miłośników fantastyki, ale również pozycja ważna wśród cracovianów.

Fantastyczny Kraków jest niejako kontynuacją wydanej w 2010 roku *Warszawy fantastycznej* – książki, w której Dunin-Wąsowicz zestawiał „wszystko, co do tej pory literaci zmyślili na temat stolicy Polski” (jak głosi notka wydawnicza). Popularność wydawnictwa skłoniła autora do podjęcia pracy nad szerokim projektem *Fantastyczny atlas Polski*, którym zainteresowało się Narodowe Centrum Kultury. Materiału dotyczącego fantastycznych ujęć Krakowa okazało się tak dużo, że Wąsowicz postanowił opracować go w odrębnym tomie. Ów kontekst wydaje się istotny, książka bowiem co rusz odnosi się do nadprogramowej wiedzy autora; demaskuje się jako określony kryteriami wyimek z większej całości, z ogromu informacji, jakimi dysponuje zewnętrzna świadomość. Już tu nakreśla się interesujące pęknięcie, które stanowi – w moim odbiorze – największą zaletę książki. Dążenie do naukowej obiektywności jest udaremniane przebłykami wyrazistej osobowości twórcy rejestru. Tym samym drugim – obok Krakowa – bohaterem książki staje się Dunin-Wąsowicz – gawędziarz i ekstatyk.

Kompozycja *Fantastycznego Krakowa* poddana jest naukowemu rygorowi. Poszczególne rozdziały wynikają z zarysowanej we wstępie typologii i zajmują się kolejno: przetworzeniami krakowskich legend i mitów, wizjami miasta przyszłości, fantastyką militarną i katastroficzną, historiami alternatywnymi, wawelską mitologią Krakowa, „innymi niesamowitościami” oraz literackimi fantazjami na temat Nowej Huty. Całości dopełniają *Posłowie* Magdaleny Roszczynialskiej, bibliografia, indeks

osobowy oraz aneks z ilustracjami. Konceptyjnie – bez zarzutu, w praktyce między główną częścią książki a *Posłowiem* pojawia się wyraźny zgrzyt. Gęste merytorycznie refleksje Magdaleny Roszczynialskiej, dotyczące *de facto* kulturowych aspektów urbanistyki, są interesującym kontekstem stanowiącym jednak autonomiczną, niezależną całość. Trudno oprzeć się wrażeniu, że w tekście, który z powodzeniem mógłby zostać opublikowany jako artykuł w czasopiśmie naukowym, nawiązania do *Fantastycznego Krakowa* wmontowane są „na sztywno”, dość nachalnie. O ile więc taka forma posłowania nie jest dla książki konieczna, a wręcz rozbija jej spójność, o tyle jego obecność wyostreża ważny aspekt tekstu głównego. Uczona powściągliwość Roszczynialskiej kontrastuje z dygresyjną, subiektywną narracją Wąsowicza.

Każdy rozdział *Fantastycznego Krakowa* jest poświęcony książkom wpisującym się w określony nurt literackiej fantastyki. Spektrum omawianych przez Duniną publikacji jest niezwykle szerokie – choć zawiera głównie pozycje z literatury współczesnej i najnowszej, momentami sięga aż po młodopolskie przetworzenia legend miejskich. Autor bazuje na twórczości reprezentantów polskiej fantastyki (Lem, Dukaj, Twardoch, Szostak, Orbitowski), ale także wskazuje na niesamowitości w utworach pisarzy niekojarzonych wprost z tym gatunkiem: zarówno klasyków (Wyspiański, Witkacy, Bałucki), jak i współczesnych gwiazd (np. Świetlicki). Dążenie do kompletności ujęcia przejawia się w uwzględnianiu nazwisk i tytułów zupełnie niszowych, literackich osobliwości – przykładem może być książka pt. *Drugi front. Powieść nawpół prawdziwa*,

nawpół fantastyczna, napisana przez Tadeusza Lubicza (prawdopodobnie pseudonim) dla odreagowania klęski wrześniowej i okupacji hitlerowskiej. Co istotne, Wąsowicz nie rekapitułuje zestawień już istniejących. Doskonale wie, w jakich aspektach jego projekt jest nowatorski, a w jakich stanowi kontynuację istniejącej tradycji. Autor nigdy nie ulega pokusie zagarnięcia eksplorowanej przez siebie przestrzeni tematycznej, uczciwie odsyła do prac swoich poprzedników. Dopiero gdy odnajdzie lukę – uzupełnia stan badań efektami własnej pracy.

W obrębie pojedynczego rozdziału czytelnik jest zapoznawany z fabułami poszczególnych książek, przedstawianymi tak, by zaakcentować ich związek z określonym typem literatury fantastycznej. Streszczenia Dunina są pojemne treściowo, a jednak zwarte, prowadzące do uogólniających wniosków. Co nie pozostawia złudzeń – poprzedzone wnikliwą lekturą, wychodzącą nieraz poza sam tekst. Wąsowicz nie tyle tworzy inwentarz książek, ile snuje na ich temat gawędę. W licznych, erudycyjnych dygresjach pojawiają się ciekawostki, jak ta: „Autentyczny Dhur [pierwowzór Pana Twardowskiego – przyp. M.M.] miał na imię Laurentius (łac.) albo Lorenz (niem.), czyli Wawrzyniec”, i komentarze krytyczne – nie tylko do dzieł, ale również do ich opracowań, np.: „Z pewnością i dziś można docenić oryginalność formy dzieła Szukalskiego, jednak interpretacja autora posłowia ignoruje agresywnie nacjonalistyczny charakter *Kraka syna Ludoli* i jego wydzźwięk w momencie publikacji utworu”. Prawdziwą radość czytelnika wzbudzają ironicznie popisy autora, utrzymane w charak-

terystycznym dla niego tonie, jak ta oto notka biograficzna: „Kuriozalne wydają się dwie powieści, które opublikował Jan Majda (ur. 1932), doktor habilitowany UJ, autor opracowań dotyczących systematyki okresów literackich oraz wizji Tatr w literaturze romantycznej, pozytywistycznej, a szczególnie młodopolskiej. W roku 2002 wydał książkę wypominającą Czesławowi Miłoszowi jego rzekomo antypolską postawę, zaś w roku 2004, po śmierci noblisty, zasłynął sprzeciwem wobec pochowania go na Skałce”.

W rezultacie *Fantastyczny Kraków* można czytać w co najmniej trzech porządkach: jako całkiem dokładny przekrój tego, co działo się w krakowsko-fantastycznym obszarze literatury polskiej przez ostatnie kilkadziesiąt, a nawet sto lat; jako zbiór realizacji schematów fabularnych charakterystycznych dla literatury fantastycznej; i wreszcie – jako propozycję typowego dla Dunin-Wąsowicza sowizdrzańskiego, prowokacyjnego spojrzenia na kulturę. Słowem: albo przemawiają fakty, albo przemawia autor. Drugi, ciekawszy przypadek wykracza poza płaszczyznę tekstu.

Chwilami wydaje się, że Dunin-Wąsowicz prześciga omawianych przez siebie literatów w projektowaniu fantastycznych wizji Krakowa. Robi to jednak subtelnie, nie eksplicytnie, raczej bawi się formą, prowokując takie zderzenia semantyczne, w których przekaz graficzny robi aluzje, nadbudowuje treści nad przekazem słownym. Ważną częścią *Fantastycznego Krakowa* są ilustracje, zwykle – reprodukcje okładek omawianych książek. Obok nich pojawiają się archiwalne fotografie dokumentujące historię Krakowa oraz życie

jego mieszkańców. Starannie wyselekcjonowane i rozmieszczone w książce, uwiarygodniają niewiarygodne historie. Zdjęcie otwierające wydawnictwo przedstawia nienaturalnie mały kościół Mariacki transportowany Wisłą przez niewiele od niego niższych mężczyzn na łodziach. Kuriozum, a zarazem autentyczny dokument, pochodzący z zaufanego źródła (Muzeum Historii Miasta Krakowa). Fantasmagoryczną klamrę domyka ostatnie zdjęcie w książce – kadr z panoramą Krakowa i latającym talerzem. Sprawę wyjaśniają dopiero podpisy widoczne po odwróceniu kartek – pierwsza ilustracja przedstawia makietę prezentowaną w ramach święta na Wiśle, druga – jest kadrem z filmu Antoniego Bohdziewicza. Zanim jednak czytelnik odnajdzie te informacje, zostaje umyślnie wprowadzony w konsternację, postawiony wobec twardych dowodów fantastyczności Krakowa. Podobne zabiegi stosowane są w całej publikacji – obok omówienia utworu, który antycypował późniejsze wydarzenia wojenne, pojawia

się zdjęcie przedstawiające grupę jeńców rosyjskich opuszczających szpital oo. Bonifratrów. Innym przejawem podobnej strategii jest włączenie do indeksu osobowego nazwisk postaci legendarnych i literackich – nieistniejące w rzeczywistości osoby zaznaczone są gwiazdką w kolorze łososiowym – podobnie jak obiekty latające na obwolecie książki.

Za pomocą takich zabiegów *Fantastyczny Kraków* prezentuje stolicę Małopolski jako miejsce immanentnie magiczne, o silnym potencjale mitotwórczym. Żeby dostrzec tę właściwość miasta, konieczne jest obranie nieco szalonej, klarownie zarysowanej perspektywy Dunin-Wąsowicza. I tylko żal, że wydawnictwo nie uwzględniło indeksu miejsc istniejących i wyobrażonych – użycie tej książki w funkcji literackiego przewodnika po fantastycznym Krakowie ostatecznie zakwestionowałoby granicę między fikcją a rzeczywistością i pozwoliłoby narzucić łososiową matrycę na żywą tkankę miasta.

Malwina Mus



BRUNO CONTE
(Rzym), *Bez tytułu*,
rysunek, 2014